

Henryk Stańczyk

Walka o przyczółek sandomierski latem 1944 r.

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 3, 173-187

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Henryk Stańczyk

WALKA O PRZYCZÓŁEK SANDOMIERSKI LATEM 1944 R.

Wyjście wojsk 1 Frontu Ukraińskiego nad Wisłę

W latach II wojny światowej armie obu stron konfliktu przeprowadziły wiele operacji strategicznych, do których angażowały ogromne siły i środki, w wyniku czego nabierały one często wielkiego rozmachu i zasięgu. Operacje takie miały zwykle trzy fazy. Pierwszą było przełamanie obrony nieprzyjaciela i wyjście w przestrzeń operacyjną, następnie pościg i osiągnięcie rubieży przewidzianej w planie operacji lub zdobycie ważnego obiektu strategicznego. Najtrudniejsza była pierwsza faza operacji, a więc przełamanie obrony nieprzyjaciela i wyjście w przestrzeń operacyjną. Wymagała ona uzyskania niezbędnej przewagi na odcinkach przełamania oraz zgromadzenia dostatecznej ilości amunicji i innych środków walki. Walki o przełamanie zawczasu przygotowanej, silnej obrony nieprzyjaciela charakteryzowały się dużą zaciętością i były bardzo krwawe.

Kolejny etap – pościg – odznaczał się znaczną dynamiką działań, manewrowością i szybkim zdobywaniem terenu. W toku pościgu wydłużały się jednak linie komunikacyjne między czołowymi związkami operacyjnymi a zapleczem, występowały niedobory materiałów pędnych i amunicji i w związku z tym malała siła uderzeniowa nacierających wojsk. Strona broniąca się ściągała tymczasem na zagrożone odcinki swoje siły i na dogodnych rubieżach terenowych starała się zatrzymać nacierające wojska. Prowadziło to zwykle do spadku tempa natarcia, a następnie do jego wygasania. Operacja przechodziła w trzeci etap. Najczęściej stronie broniącej udawało się zatrzymać nacierające wojska nieprzyjaciela na linii dużych przeszkód terenowych – pasm górskich i rzek. Zjawisko takie wystąpiło latem 1944 r. w Polsce, kiedy to trzy fronty radzieckie zostały powstrzymane przez Niemców na linii rzek: Wisłoki, Wisły i Narwi. Dowódcy 1 i 2 Frontu Białoruskiego oraz 1 Frontu Ukraińskiego, nie mogąc z marszu przekroczyć tych rzek w celu kontynuowania natarcia na zachód, starali się uchwycić przynajmniej odpowiednio duże przyczółki, aby po przerwie operacyjnej przeznaczonej na podciągnięcie tyłów wznowić natarcie bez konieczności forsowania rzek. Bowiem przełamywanie obrony nieprzyjaciela połączone z forsowaniem dużej przeszkody wodnej należało do najtrudniejszych form działań bojowych.

Walki radzieckich frontów w lecie 1944 r. nad Wisłoką, Wisłą i Narwią oraz o uchwycenie przyczółków za tymi rzekami odznaczały się gwałtownym spadkiem

tempa działań, wyrównaniem sił obu stron oraz niezwykłą zaciętością. W wyniku tych walk wojska radzieckie uchwyciły trzy duże przyczółki operacyjne: pod Sandomierzem i Magnuszewem na lewym brzegu Wisły i na Narwi pod Różanem. Tematem niniejszego artykułu są walki o największy z nich – sandomierski – uchwyciony przez wojska 1 Frontu Ukraińskiego w sierpniu 1944 r. w toku ostatniej fazy operacji lwowsko-sandomierskiej.

Operacja lwowsko-sandomierska była jedną z największych operacji okresu II wojny światowej na froncie wschodnim. W jej wyniku wojska niemieckiej Grupy Armii „Północna Ukraina” zostały pobite na Ukrainie i odrzucone za Wisłę i Wistokę. Cel operacji nie został co prawda osiągnięty w pełni, gdyż wojska 1 Frontu Ukraińskiego nie dotarły do Krakowa i Górnego Śląska, ale wyjście nad Wisłę i uchwycenie przyczółka pod Sandomierzem stworzyło warunki do rozwinięcia kolejnej wielkiej operacji.

Po skoncentrowaniu głównych sił Frontu na dwóch kierunkach uderzenia, 12.7.1944 r. marszałek Iwan Koniew nakazał przejść do natarcia. Główne zgrupowanie Frontu, w składzie 60 i 38 Armii, 3 i 4 Armii Pancernej oraz Grupy Konno-Zmechanizowanej gen. Siergieja Sokołowa, uderzyło w ogólnym kierunku Lwowa, a zgrupowanie pomocnicze, w składzie 3 i 13 Armii, 1 Armii Pancernej gw. i Grupy Konno-Zmechanizowanej gen. Wiktora Bananowa, w kierunku Rawy Ruskiej. Po sześciu dniach natarcia (od 13 do 18.7.) obrona niemiecka została przełamana na obu kierunkach uderzenia, a nacierające armie 1 Frontu Ukraińskiego pokonały odległość 50-80 km i okrążyły pod Brodami znaczne siły niemieckie¹.

18.7. z rejonu Kowla w kierunku Lublina przeszły do natarcia wojska lewego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego. Od tego czasu natarcie 1 Frontu Ukraińskiego było prowadzone w ścisłym współdziałaniu z armiami marszałka Rokossowskiego, co wpłynęło na jego przyspieszenie, szczególnie w odniesieniu do działań północnego zgrupowania, kierującego się na Rawę Ruską. Do wieczora 27.7. sforsowało ono z marszu San na szerokim froncie i uchwyciło przyczółek o szerokości 100 kilometrów i głębokości 40 kilometrów².

Nieco wolniej rozwijało się natarcie na kierunku lwowskim, ale do 27.7., przy wydatnej pomocy oddziałów Armii Krajowej, miasto zostało opanowane. Niemal jednocześnie ze zdobyciem Lwowa 9 Korpus Zmechanizowany gw. z 3 Armii Pancernej gw. nocnym szturmem opanował miasto i twierdzę Przemyśl. Wykorzystując wycofanie przez Niemców kilku dywizji z kierunku stanisławowskiego do obrony Lwowa, także lewe skrzydło 1 Frontu Ukraińskiego przeszło do natarcia. Wojska 38 Armii i 1 Armii gw. uderzyły w kierunku Drohobycza i Borysławia, sforsowały Dniestr i 27.7. zajęły Stanisławów³.

¹ Pod Brodami Rosjanie wzięli do niewoli 17 tys. żołnierzy niemieckich oraz zdobyli 1100 dział i moździerzy, 1500 samochodów, a także wiele innego sprzętu. Zob. W. I w a n o w s k i, *Lwowsko-sandomierska operacja strategiczna*, „WPH” 1971, nr 1, s. 98; także *Brodowski Kotiel*, Lwow 1974.

² M. P o ł u s z k i n, *Na sandomirskom naprawlenii*, Moskwa 1969, s. 105.

³ Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej (dalej: AMOFR), zesp. 236, opis

W ciągu dwóch tygodni operacji frontowej, prowadzonej w pasie o szerokości 400 km, wojska I Frontu Ukraińskiego posunęły się na zachód o około 200 km, zlikwidowały pod Brodami okrążone dywizje niemieckie, zdobyły Lwów, Przemyśl i Stanisławów, sforsowały Bug i San, i skierowały się nad Wisłę. Rozpoczął się kolejny etap operacji, którego celem było sforsowanie Wisły siłami prawego skrzydła Frontu, między Sandomierzem a ujściem Wisłoki, i kontynuowanie natarcia w kierunku Częstochowy i Krakowa. Zadania tej fazy działań sprecyzowała Kwaterna Główna Armii Czerwonej w dyrektywie nr 189 z 27.7.1944 r.⁴

Przystępując do wykonania tej dyrektywy marsz. Iwan Koniew 28.7. postawił wojskom następujące zadania:

- 3 Armia gw., wspólnie z Grupą Konno-Zmechanizowaną gen. Sokołowa, wyjdzie nad Wisłę w całym pasie natarcia, w nocy z 28 na 29.7. sforsuje ją i opanuje przyczółek w rejonie Zęborzyn, Stodoły, Konary. Jednocześnie armia miała zdobyć Sandomierz, a jej oddziały wydzielone opanować Ostrowiec i Opatów;
- 13 Armia wojskami prawego skrzydła wyjdzie na rubież Wisły na odcinku od Sandomierza do ujścia Wisłoki, do rana 30.7. sforsuje ją i opanuje przyczółek pomiędzy Konarami, Staszowem i Połańcem. Wojska lewego skrzydła i centrum armii opanują Rzeszów i utrzymają miasto do czasu podejścia wojsk 60 Armii;
- 1 Armia Pancerna gw. wykona uderzenie z rejonu Jeżowe, Sokołów w kierunku na Majdan, Baranów, sforsuje z marszu Wisłę i do świtu 1.8. osiągnie rubież: Gołębów, Bogorya, Wiązownica;
- 3 Armia Pancerna gw. uderzy z rejonu Przemyśla na Kolbuszową, Baranów, sforsuje Wisłę na odcinku Baranów, rz. Wisłoka i do wieczora 2.8. wyjdzie na rubież: Staszów, Bydłowa, Budziska;
- 60 i 38 Armia będą nacierać w kierunku zachodnim i do wieczora 2.8. osiągną rubież (wył.) Mielec, Dębica, Krosno, Sanok, przy czym 38 Armia powinna częścią sił współdziałać z 1 Armią gw. w opanowaniu Drohobycza⁵.
- 2 Armia Lotnicza Stiepana Krasowskiego głównymi siłami zaatakuje punkty oporu nieprzyjaciela na lewym brzegu Wisły, sztaby i podchodzące z głębi odwody; osłaniać też będzie własne wojska na kierunku sandomierskim podczas forsowania Wisły i walki o przyczółek⁶.

Ważna rola w tych działaniach przypadła wojskom inżynieryjno-saperskim, a szczególnie batalionom pontonowo-mostowym, których większość marsz. Koniew

6733, t. 864 s. 128. Dziennik działań bojowych IFU z dnia 27.6.1944.

⁴ *Sbornik dokumentow wierchownogo glawnokomandowanija za period Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny*, janwar 1944 – august 1945 r., t. 4, Moskwa 1968, s. 139. Dyrektywa „Stawki” nr 189 z 27.7.1944. r., nakazująca sforsowanie Wisły i kontynuowanie natarcia w ogólnym kierunku na Częstochowę i Kraków.

⁵ *Rozgromienie wojsk niemiecko faszystowskich na Zachodniej Ukrainie*, Warszawa 1956, s. 68; I. K o n i e w, *Notatki dowódcy Frontu 1943-1945*, Warszawa 1986, s. 303-304; P. Z u b o w, *Na wzgórzu pod Sanokiem*, „Nowiny” 1987, nr 154.

⁶ S. K r a s o w s k i, *Wtoraja wozdusznojaja armija w Iwowsko-sandomirskoj operaciji*, „Wojenno-Istoriczeskij Żurnal” 1964, nr 7, s. 38.

skierował na główny kierunek natarcia Frontu z zadaniem przygotowania przepraw przez Wisłę⁷. Z przedstawionych wyżej zadań wynika, że siły główne 1 Frontu Ukraińskiego miały sforsować z marszu Wisłę na froncie o szerokości ponad 90 km i w ciągu czterech dni opanować przyczółek o głębokości do 25 km na zachodnim jej brzegu.

Rozkaz marsz. Koniewa z 28.7. zapoczątkował drugi etap działań, który zamiast przewidywanych czterech dni przeciągnął się prawie do miesiąca i zakończył połowicznym sukcesem. Przyczółek w rejonie Sandomierza został wprawdzie zdobyty i utrzymany, ale dalszy ruch 1 Frontu Ukraińskiego na Częstochowę i Kraków został zatrzymany.

Wojska 1 Frontu Ukraińskiego przeszły do drugiego etapu operacji bez zatrzymywania się i przegrupowania swoich związków. Jako pierwsza wyszła nad Wisłę, w rejonie Annopola, 3 Armia gw. gen. Wasilija Gordowa i Grupa Konno-Zmechanizowana gen. Sokołowa. Niemcy za wszelką cenę dążyli do utrzymania tu przedmościa, aby przez znajdujące się w rejonie Annopola przeprawy wycofać za Wisłę resztki swych wojsk i zorganizować silną obronę za rzeką. 30.7., mimo silnego oporu Niemców, jednostki 58 i 389 dywizji piechoty płk. Aleksandra Szykity i gen. mjr. Leonida Kołobowa opanowały miejscowość, po czym przystąpiły do forsowania rzeki. Czołowe pododdziały 389, 58, 197 i 149 dywizji piechoty uchwyciły trzy przyczółki w rejonie miejscowości: Dorotka, Winiary i Annopol, ale próby przeprawy dalszych jednostek nie przyniosły powodzenia ze względu na silny ogień artylerii i moździerzy przeciwnika oraz liczne kontrataki, które zepchnęły żołnierzy radzieckich na wschodni brzeg Wisły⁸.

Działania wojsk 3 Armii były mało zdecydowane. Nie wykorzystano czynnika zaskoczenia, armia nie miała opracowanego planu forsowania Wisły z marszu, dlatego też jej środki przeprawowe pozostawały w tyle z drugimi rzutami. W efekcie 744 pułk piechoty był przeprawiany przez 77 inżynierijno-saperski batalion szturmowy tylko na 6 pontonach z parku NLP⁹.

Pomyślniej przebiegało forsowanie rzeki na południe od Sandomierza. Na kierunku działania 13 Armii już 29.7. dotarli do Wisły, w rejon Siedleszczan, pododdziały 350 dywizji piechoty gen. mjr. Grigorija Wiechina z 24 Korpusu Armijnego, które do świtu następnego dnia opanowały Baranów. „Forsowanie Wisły przebiegało tak szybko – wspomina dowódca 13 Armii gen. płk Nikołaj Puchow – że w poszczególnych wypadkach na falach rzeki jednocześnie chybotwały łódki cofającego się nieprzyjaciela i takie same łódki, niekiedy nawet i tratwy, naszych awangardowych pododdziałów”¹⁰. Do wieczora 30.7. przepравиły się na lewy brzeg Wisły siły

⁷ *Inżynierijnoje wojska Sowieckoj Armii w ważniejszych operacjach Wielkiej Ojczyźnianej Wojny*, Moskwa 1983, s. 194-195.

⁸ Bundesarchiv-Militärarchiv (dalej: BA-MA) Freiburg, RM 24-42-169, Meldunek 42 Korpusu Armijnego z dnia 1.8.1944 r.; T. B e ł c z e w s k i, *Przyczółek sandomierski w świetle aktów i osobistych odczuć*, „WPH” 1976, nr 1, s. 53. W wyniku ognia artylerii niemieckiej na Wisłę uległo zniszczeniu 65 DSŁ oraz 4 pontony.

⁹ *Inżynierijnoje wojska...*, s. 207.

¹⁰ N. P u c h o w, *Gody ispytaniij*, Moskwa 1959, s. 67; Por. T e n ż e, *Od Dniepra do Wisły*, Moskwa 1971, s. 281.

główne 24 Korpusu, opanowując przyczółek o szerokości 12 i głębokości 8 km. 27 Korpus tejże armii również pomyślnie sforsował Wisłę w rej. Koła i do końca dnia 31.7. opanował przyczółek o szerokości 12 km i głębokości 7 km¹¹.

Jednocześnie z prawoskrzydłowymi oddziałami 13 Armii wyszedł nad Wisłę oddział wydzielony 1 Armii Pancernej gw. w sile 6 pułku motocyklistów oraz korpusne oddziały wydzielone (11 KPanc i 8 KZmech gw.) – w sile 44 i 1 brygady pancernej gw. We współdziałaniu z piechotą 13 Armii oddziały te rozpoczęły forsowanie rzeki na odcinku Tarnobrzeg, Baranów. Przeprawę w rej. Baranowa przygotowały i utrzymywały dwie brygady pontonowo-mostowe (3 i 6) z odwodu Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej. Rano 1.8. w pasie działania 13 Armii i 1 Armii Pancernej gw. działały 24 ciężkie promy, a w nocy z 1 na 2.8. dodatkowo: 9 promów ciężkich i 36 lekkich, co pozwoliło na szybką przeprawę nie tylko czołgów i artylerii, ale także piechoty¹². Pod wieczór 31.7. na przyczółku znalazły się siły główne 13 Armii, 1 Armii Pancernej gw. oraz część 3 Armii Pancernej gw. Następnego dnia przyczółek pod Sandomierzem został rozszerzony do rubieży: Koprzywnica, Staszów, Połaniec¹³.

Walki o utrzymanie i rozszerzenie przyczółka w dniach 4-29.8.1944 r.

Szybkie osiągnięcie Wisły przez wojska 1 Frontu Ukraińskiego, sforsowanie jej z marszu i uchycenie przyczółków w rejonie Sandomierza i Baranowa miało duże znaczenie operacyjne. Niemcy utracili dogodną linię obrony, Rosjanie zaś zdobyli obszar wyjściowy do dalszych działań zaczepnych w kierunku zachodnim. Dowódcy Wehrmachtu, jak i sam Hitler, zdawali sobie sprawę ze znaczenia radzieckiego przyczółka na lewym brzegu Wisły. Świadczy o tym wypowiedź jednego z oficerów, który dostał się do niewoli w czasie walk na przyczółku. Stwierdził on m.in.: „Wasz przyczółek za Wisłą to rewolwer z napiętym kurkiem skierowany w naszą stronę. Przyczółek za Wisłą stanowi dla nas śmiertelne niebezpieczeństwo. My nie możemy przegrać bitwy o Wisłę. Niemiecka armia zrobi wszystko, żeby wyprzeć przeciwnika za rzekę”¹⁴.

W obliczu groźby całkowitej utraty linii Wisły dowódca Grupy Armii „Północna Ukraina” feldmarszałek Model wydał 31.7. specjalny rozkaz dzienny do żołnierzy, w którym nawoływał do zdecydowanego oporu, powołując się na dawniejsze przewagi żołnierza niemieckiego na Wschodzie. Czytamy w nim m.in.: „Strach przed czołgami, stały odwrót bez walki i inne to wynik słabego ducha i tchórzostwo, które nie mogą gościć w sercu żadnego niemieckiego żołnierza. Niech każdy pamięta o naszej dawnej

¹¹ W. I w a n o w s k i, *op. cit.*, s. 43; BA-MA Freiburg, RH 24-42-169, Meldunek 42 Korpusu Armijnego z 1.8.1944 r.

¹² T. B e ł c z e w s k i, *op. cit.*, s. 54.

¹³ MiD WIH, T-312, r. 1318, kl. 001396-399, Meldunek sprawozdawczy GA „Północna Ukraina” z 31.7.1944 r.

¹⁴ J. B i k c z e n t a j e w, *6 brygada pontonowa w forsowaniu Wisły w 1944 r.*, „WPH” 1984 nr 1, s. 119.

przewadze bojowników na Wschodzie! Przez trzy lata my, bojownicy na Wschodzie, biliśmy Sowietów lub też niewzruszenie dotrzymywaliśmy im pola, aby bolszewizm trzymał z dala od Niemiec. Czy wszystkie te ofiary mają być daremne?"¹⁵

Nowo mianowany szef sztabu OKH gen. płk Heinz Guderian, odpowiedzialny za front wschodni, podjął natychmiastowe działania dla ratowania sytuacji. Zwrócił się do Hitlera o przerzucenie dodatkowych dywizji z głębi Niemiec, z Zachodu i z nieatakowanych odcinków frontu wschodniego. Zadanie odzyskania linii Wisły pod Sandomierzem powierzono 4 Armii Pancernej gen. Hermana Balcka i nowo formowanej 17 Armii pod dowództwem gen. piech. Friedricha Schulza. Wojska te już od 1.8 podjęły kontrataki mające na celu powstrzymanie radzieckich oddziałów na przyczółkach, a następnie zepchnięcie ich do rzeki i umocnienie obrony na lewym brzegu Wisły. Początkowo Niemcy nie dysponowali jednak odpowiednimi siłami, aby zorganizować skuteczne przeciwdziałanie. Dopiero w kolejnych dniach sierpnia nastąpiła pośpieszna koncentracja nowych jednostek na kierunku baranowsko-sandomierskim, umożliwiającą przeciwnatarcie. W rejon przyczółka zostały ściągnięte m.in. 3 i 23 dywizje pancerne z Rumunii, trzy samodzielne brygady dział pancernych; kilka samodzielnych batalionów czołgów i brygad przybyło z Niemiec. Napłynęły też uzupełnienia w sprzęcie dla 10, 17 i 24 dywizji pancernych. Przybyły także w pełnym składzie etatowym: 1 dywizja pancerna i 20 dywizja zmotoryzowana¹⁶. Łącznie w rejonie Mielca, Sandomierza, Opatowa i Ostrowca do 5.8. Niemcy skoncentrowali dziewięć dywizji piechoty, trzy dywizje pancerne, dwie dywizje policyjno-ochronne, jedną dywizję artylerii, cztery brygady piechoty i sześć brygad artylerii.

Zintensyfikowało także działalność lotnictwo niemieckie, które dysponowało rozwiniętą siecią lotnisk położonych w pobliżu frontu i silnie atakowało przeprawy radzieckie na Wiśle.

Bombowce 6 Floty Powietrznej (dowódca gen. płk Ritter von Greim) grupami po 40-50 samolotów atakowały przeprawy, zadając wojskom radzieckim duże straty. W związku z narastającą aktywizacją niemieckiego lotnictwa Rada Wojenna 1 Frontu Ukraińskiego powzięła decyzję o usprawnieniu organizacji obrony przeciwlotniczej przepraw. Jednocześnie w pierwszych dniach sierpnia przebazowano bliżej przyczółka trzy dywizje lotnictwa myśliwskiego (6, 12 i 304) z 2 Armii Lotniczej¹⁷. Nad przyczółkiem rozgorzały zacięte walki powietrzne, jednak w początkach sierpnia toczyły się one w warunkach wyraźnej przewagi niemieckiej. Dopiero po przebazowaniu w rejon Rozwadowa, Rzeszowa, Mielca i Przemyśla zasadniczych sił 2 Armii Lotni-

¹⁵ MiD WIH, T-312, r. 113188, kl. 001306, Rozkaz feldm. Modela do żołnierzy z 31. 7. 1944.

¹⁶ Z. R y ś, *Przyczółek baranowsko-sandomierski*, Kraków 1987, s. 27; MiD WIH, T-78, kl. 6065265-302. Mapa sytuacyjna GA „Północna Ukraina” z 1-4. 8. 1944 r.; Byłe Centralne Archiwum Narodowej Armii Ludowej NRD, mikrofilm WF-03/33876, kl. 499. Rozkaz nr 2 dowódcy 17 Armii z 5.8.1944 r.

¹⁷ *Sowietskije Wojenno-Wozdusznyje Sily w Wielikoj Oteczestwiennoj Wojnie 1941-1945*, Moskwa 1968, s. 326.

czej i uzupełnieniu paliwa wzrosły możliwości bojowe lotnictwa radzieckiego¹⁸.

Tymczasem na lądzie wojska niemieckie przystąpiły do zdecydowanych przeciuderzeń z rejonu Szydłowca, Stopnicy, Rakowa, Staszowa i Opatowa. Dążyły one do rozcięcia ugrupowania wojsk radzieckich na odizolowane części, by następnie zlikwidować je. Tak rozpoczęła się wielka bitwa o przyczółek. Kilkanaście dywizji niemieckich, w tym 6 pancernych i jedna zmotoryzowana, wspierane przez lotnictwo, do końca sierpnia kilkakrotnie podejmowało próby wyparcia Rosjan za Wisłę.

Na początku sierpnia Niemcy wykonali koncentryczne uderzenie z rejonu Mielca i Tarnobrzega na Baranów Sandomierski, aby odciąć od Wisły siły radzieckie znajdujące się na zachodnim brzegu rzeki. Szczególnie groźne było natarcie z rejonu Mielca. Niemcy zdobyli Wojków i zagrozili tyłom 13 Armii. 3.8. dotarli nawet na południowy skraj Baranowa. Tymczasem w rejonie Baranowa oprócz saperów, którzy utrzymywali w tym rejonie 50% promów i prawie gotowy most kombinowany, było niewiele oddziałów radzieckich. W tej sytuacji saperzy przerwali chwilowo prace przy moście pod Siedleszczanami, zaminowali podejścia do grobli i przystąpili do działań obronnych. Wspólnie z czołgistami 3 Armii Pancernej i piechotą 13 Armii, przy wsparciu 1 dywizji artylerii gw., starali się zatrzymać i odeprzeć nacierające oddziały niemieckie. Sytuacja pogarszała się jednak z każdą chwilą. Nacierające z kierunku Tarnobrzega niemieckie oddziały 72, 88 dywizji piechoty, wsparte czołgami i lotnictwem, 3.8. zbliżyły się na odległość 12 km do klina 23 dywizji pancernej i 543 dywizji grenadierów, uderzających spod Mielca. Ogień artylerii niemieckiej zaczął niszczyć radzieckie promy na Wisle. Sytuację uratowały dopiero 69 brygada pancerna i 95 dywizja piechoty gw., które wsparły saperów i przejęły obronę na kierunku Baranowa¹⁹. W celu ratowania sytuacji marsz. Koniew postanowił 4.8. wprowadzić do bitwy drugi nut Frontu – 5 Armie gw. 33 Korpus Piechoty gw. tej armii, we współdziałaniu z 9 Korpusem Zmechanizowanym 3 Armii Pancernej gw., uderzył w skrzydło mieleckiego zgrupowania nieprzyjaciela i zmusił je do odwrotu.

11 Korpus Pancerny gen. lejtn. Andrieja Hetmana z 1 Armii Pancernej gw. oraz prawoskrzydłowe związki 13 Armii rozbiły w dwudniowej walce tarnobrzegskie zgrupowanie nieprzyjaciela i wyzwoliły Tarnobrzeg. Niemcy nie zrezygnowali jednak z prób zniszczenia sił radzieckich na przyczółku. 14.8. spod Buska-Zdroju i Korczyzna ruszył na Stopnicę niemiecki 3 Korpus Pancerny w składzie: 1, 3, 24 DPanc i 20 DGPanc, wspierany przez artylerię oraz lotnictwo 6 Floty Powietrznej²⁰. Natrafił on na pozycje 13 i 118 dywizji piechoty z 5 Armii gw., które zajmowały obronę w rejonie Stopnicy. W dniach od 13 do 18.8. wojska niemieckie, za cenę du-

¹⁸ S. K r a s o w s k i, *op. cit.*, s. 38.

¹⁹ J. M a c i o s z e k, *Zabezpieczenie inżynieryjne forsowania Wisły z marszu pod Sandomierzem przez wojska I Frontu Ukraińskiego*, „Biuletyn nr 1-2/83 Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Inżynieryjnych we Wrocławiu”, s. 108-109; MiD WIH, T-312, r. 1319, kl. 000711-713. Meldunek z 4.8.1944 o działaniach 4 Armii Pancernej; BA-MA Freiburg, RH 24-42-169, Meldunek 42 Korpusu Armijnego z 4.8.1944 r.

²⁰ MiD WIH, T-312, r. 13321, kl. 000131-134 oraz kl. 000261-263. Meldunki 4 Armii Pancernej za okres od 8 do 18.8.1944 r.

zych strat, przełamały główny pas obrony 5 Armii gw. i podeszły do jej drugiego pasa na odcinku o szerokości 12 km. Marsz. Koniew skierował w zagrożony rejon dwa korpusy pancerne i kilka jednostek artylerii przeciwpancernej. Po powstrzymaniu przeciwnatarcia Niemców dowódca 5 Armii gw. gen. płk Aleksiej Żadow z rana 19.8 rozpoczął przeciwnatarcie siłami dwóch dywizji piechoty i dwóch brygad pancernych z zamiarem odtworzenia położenia. Zakończyło się ono wyparciem Niemców i odtworzeniem pierwotnego frontu.

Jednocześnie z odpieraniem niemieckiego przeciwnatarcia pod Stopnicą, Rosjanie prowadzili walki o rozszerzenie przyczółka i opanowanie Sandomierza. 14.8 oddziały 102 Korpusu Piechoty 13 Armii oraz związki 1 Armii Pancernej gw. (184 czołgi) zaatakowały Sandomierz z rejonu Klimontowa, nacierając na Ożarów. Jednocześnie z północy, z przyczółka pod Annopolem, uderzyły w kierunku zachodnim oddziały 22 Korpusu 3 Armii gw. Do 17.8 na północny zachód od Sandomierza zostały okrążone niemieckie 72, 88 i 291 dywizje piechoty, atakujące zaś bezpośrednio miasto pułki 350 dywizji piechoty (gen. mjr Grigorij Wiechin) z 13 Armii i 329 dywizji piechoty (płk Fiodor Abanow) z 3 Armii gw. przełamały obronę garnizonu sandomierskiego i wdarły się do miasta. 18.8. Sandomierz znalazł się w rękach Rosjan²¹. W walkach o to miasto wyróżnił się 1180 pułk (350 DP) ppłk. Wasyla Skopenki²².

Walki na północ od Sandomierza trwały jednak nadal. Niemcy przerzucili tu spod Stopnicy dwie dywizje pancerne (17 i 23 DPanc) i 19.8. uderzeniem spod Ożarowa odblokowali swoje okrążone jednostki. Nie byli jednak zdolni do dalszych aktywnych działań zaczepnych²³.

Po opanowaniu Sandomierza i przywróceniu poprzedniego położenia w pasie działania 5 Armii gw. wojska radzieckie rozszerzyły przyczółek sandomierski do 75 km szerokości i 50 km głębokości. W północnej części przyczółka powstały dwa występy: jeden z wierzchołkiem w rejonie Stodół, drugi – w rejonie Łągowa. Te występy Niemcy starali się zlikwidować w ostatnich dniach sierpnia. Pod koniec sierpnia lokalnie walki powoli zaczęły zamierać i ostatecznie front ustabilizował się na linii: Pacanów, Stopnica, Staszów, Szydłów, Raków, Łągów, Opatów, rozwidlenie Wisły i Sanu. Na przyczółku sandomierskim znalazły się wojska 3 i 5 Armii gw., 13 Armii, 1 i 3 Armii Pancernej gw. oraz 4 Armii Pancernej. Na południe od przyczółka rozwijały natarcie wojska 60 i 38 Armii. Pod koniec sierpnia 60 Armia sforsowała Wisłokę i opanowała Dębicę we współdziałaniu z 33 Korpusem Pie-

²¹ BA-MA Freiburg, RH 24-422-169. Meldunek 42 Korpusu Armijnego za okres od 10 do 20.8.1944 r. MiD WIH, T-312, r. 1321, kl. 000406-410. Meldunek Grupy Armii „Północna Ukraina”, z 18.8.1944 r.; Relacja Tadeusza Pazia z Baranowa, spisana przez autora 16.8.1990 r.

²² Płk Skopenko poległ 27.1.1945 r. pod Wrocławiem. Na własne życzenie został pochowany w Sandomierzu. W 1990 r. jego pomnik został przeniesiony z centrum miasta na cmentarz żołnierzy radzieckich.

²³ MiD WIH, T-312, r. 1321, kl. 000552. Meldunek dzienny GA „Północna Ukraina” z 19.8.1944 r. Niemcy podają informacje o dużych stratach radzieckich; Cz. Z w o l s k i, *Sierpień 1944 – kieleckie powiśle w ogniu*, „Słowo Ludu” (mag.) 1987, nr 1457 i 1458.

choty 5 Armii gw., natomiast 38 Armia zajęła Sanok.

W wyniku narastającego oporu niemieckiej 4 Armii Pancernej i 17 Armii wojska prawego skrzydła i centrum 1 Frontu Ukraińskiego, zgodnie z rozkazem Naczelnego Dowództwa, przeszły 30.8 1944 r. do obrony na linii: Józefów, Winiary, Stodoły, Opatów, Łągów, Szydłów, Stopnica, Dębica, Pacanów, Sanok. Oznaczało to zakończenie operacji lwowsko-sandomierskiej.

Walki o uchwycenie i rozszerzenie przyczółka sandomierskiego były niezwykle ciężkie i krwawe. Według danych radzieckich Niemcy stracili tutaj około 40 tysięcy żołnierzy i oficerów oraz 300 czołgów i dział pancernych²⁴. Niemcy nie podają ogólnych strat własnych. W sprawozdaniach z działań 42 Korpusu Armijnego za okres sierpnia znajduje się informacja, że Korpus w tym czasie stracił 10 244 ludzi. Straty zadane stronie radzieckiej, tylko w okresie od 11 do 23.8., Niemcy oceniają na: 1986 jeńców, 1970 policzonych i 5 do 6 tysięcy szacowanych zabitych, 412 czołgów, 12 dział pancernych, 10 pancernych wozów rozpoznawczych, 111 dział, 503 działa przeciwpancerne, 100 rusznic przeciwpancernych, 57 moździerzy, 424 karabiny maszynowe, 86 samochodów ciężarowych i 24 samoloty zestrzelone przy pomocy broni piechoty²⁵. Ponieważ dane niemieckie obejmują straty zadane wojskom radzieckim tylko w ciągu jednej dekady działań, należy sądzić, iż w ciągu miesięcznych walk na przyczółku były one trzykrotnie wyższe.

Udział polskich oddziałów partyzanckich i miejscowego społeczeństwa w walce o przyczółek sandomierski

Po wkroczeniu Armii Czerwonej na ziemie polskie jej aparat polityczny wzmógł oddziaływanie propagandowe zarówno na wojska własne, jak i na polskie społeczeństwo. Rada Wojenna 1 Frontu Ukraińskiego na początku sierpnia 1944 r. wyśtosowała do Polaków odezwę, w której stwierdzono m.in. „Armia Czerwona wkroczyła do Polski nie po to, by podbijać naród polski, lecz po to, by go wyzwolić z hitlerowskiego jarzma, narodowego poniżania i niewolnictwa. Armia Czerwona nie wtrąca się w wewnętrzne sprawy Polski i nie zamierza wprowadzać w Polsce ustroju radzieckiego. Naród polski sam zdecyduje, jaki powinien być jego rząd i jaki ma być ustrój w jego kraju...”²⁶. Jak bardzo odezwa ta mijała się z prawdą, okazały najbliższe tygodnie i miesiące. W tamtych dniach jednak społeczeństwo polskie przyjmowało głoszone hasła i starało się wesprzeć wojska radzieckie. Organa polityczne Frontu, wzmocnione grupami propagandowymi Głównego Zarządu Politycznego Armii Czerwonej, wyjaśniały żołnierzom radzieckim, iż walczą na tere-

²⁴ M. Po ł u s z k i n, *op. cit.*, s. 152; BA-MA Freiburg, RH 24-42-181. Sprawozdanie z działań bojowych 42 Korpusu za okres 2.8.-31.8.1944 r.

²⁵ MiD WIH, T-312, r. 1321, kl. 001306-309. Meldunek dzienny GA „Północna Ukraina” z 24.8.1944 r.; BA-MA Freiburg, RH 24-42-169. Meldunki 42 Korpusu za okres od 20 do 30.8.1944 r.

²⁶ *Zbornik dokumentow...* s. 141, Dyrektywa „Stawki” z dnia 29.07.1944 r. (tłumaczenie moje – H.S.).

nie zaprzyjaźnionego kraju i z szacunkiem należy odnosić się do miejscowej ludności polskiej. Nie było to zadanie łatwe, zważywszy, przez szereg lat żołnierze ci wychowywani byli w zupełnie innym duchu. Polaków przedstawiano im jako zaborczych krwiopicjów i wrogów Związku Radzieckiego. Niełatwo było też trafić do społeczeństwa polskiego z ideą braterstwa narodów, które pamiętało przecież postawę Związku Radzieckiego wobec Polski we wrześniu 1939 roku oraz stosunek władz radzieckich do Polaków, którzy znaleźli się w radzieckiej strefie okupacyjnej, jednak entuzjazm jaki rodził się wśród Polaków w związku z przepędzeniem Niemców sprzyjał kształtowaniu pozytywnych postaw wobec żołnierzy radzieckich, głoszących iż niosą wyzwolenie i kres panoszenia się Niemców. Niestety atut ten nie został w pełni wykorzystany przez stronę radziecką. Największą szkodę, dla kształtowania przyjaznej atmosfery między wojskiem radzieckim a miejscową ludnością polską, przyniosły działania oddziałów NKWD posuwających się bezpośrednio za linią frontu i dokonujących aresztowań wśród ludności polskiej, związanej politycznie z rządem polskim w Londynie i Armią Krajową. Pomimo to szerokie rzesze ludności polskiej i oddziały podziemne wszystkich prawie orientacji politycznych włączyły się czynnie do walki z Niemcami i wsparły działania wojsk radzieckich. Szczególnie uaktywniły swoją działalność znajdujące się na wyzwolonych terenach oddziały partyzanckie Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich i Armii Ludowej. Organizacje te, reprezentujące różne orientacje polityczne różnie widziały współpracę z Armią Radziecką. Armia Ludowa podporządkowana PPR i realizująca jej cele polityczne ściśle współdziałała z Armią Radziecką oraz radziecką partyzantką, rozwijała głównie akcje rozpoznania na rzecz 1 Frontu Ukraińskiego i dywersję kolejową. Armia Krajowa podjęła działania zbrojne w ramach akcji „Burza” i, gdzie było to możliwe, starała się nawiązać współdziałanie z podchodzącymi oddziałami Armii Czerwonej. Bataliony Chłopskie działały w ramach Armii Krajowej lub samodzielnie.

Współdziałanie pomiędzy polskimi partyzantami a oddziałami Armii Czerwonej, w toku operacji lwowsko-sandomierskiej, na większą skalę zostało zapoczątkowane w walkach o Lwów. Działania jednostek 1 Frontu Ukraińskiego wsparła wówczas 5 dywizja piechoty AK, ppłk. Stefana Czerwińskiego, licząca ponad 10 tysięcy żołnierzy. Następnie polskie oddziały partyzanckie różnych orientacji politycznych włączyły się do walk na Rzeszowszczyźnie, wywalając wiele miast i miejscowości. Najistotniejszą rolę, z operacyjnego punktu widzenia, odegrały jednak oddziały partyzanckie działające w rejonie przyczółka sandomierskiego. Pod koniec lipca w powiatach Opatów, Sandomierz, Stopnica w szeregach Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich i Armii Ludowej znajdowało się około 19 000 żołnierzy podziemia.

Podobne stany osiągnęły powiaty Pińczów i Stopnica²⁷. Większość oddziałów uzbrojona była tylko w broń ręczną. Do największych działających w tym rejonie

²⁷ P. Matuszak, *Ruch oporu w Polsce*, Katowice 1988, s. 147; K. Przybylsz, A. Wojtas, *Bataliony Chłopskie t. 2*, Warszawa 1985, s. 217-219; W. Borzobohaty, „Jodła”, Warszawa 1988, s. 304-307; J. Maciążek, *Współdziałanie partyzantów polskich w walce o zdobycie przyczółka pod Baranowem Sandomierskim przez wojska radzieckie*, „WPH” 1964, nr 2, s. 272.

oddziałów partyzanckich należały: Armia Krajowa – oddział „Barabasza”, 2 i 3 pułk Armii Krajowej; Bataliony Chłopskie – oddziały „Wyrwy”, „Grota”, „Piotra”, „Lota”, „Nawroty”, „Orkana”, „Wolskiego”; Armia Ludowa – 1 Brygada Armii Ludowej im. Ziemi Kieleckiej i Brygada „Grunwald”. Ruch oporu na ziemi opatowsko-sandomierskiej w okresie od 13 do 31 lipca 1944 r. przeprowadził 26 akcji zbrojnych angażując znaczne siły niemieckie i dezorganizując odwrót wojsk niemieckiej Grupy Armii „Północna Ukraina” nad Wisłę²⁸. Włączył się też już od pierwszych dni we współpracy z wojskami radzieckimi do walk o uchwycenie przyczółka pod Baranowem. 30 lipca 1944 r. oddział partyzancki obwodu Batalionów Chłopskich Tarnobrzeg, dowodzony przez Stanisława Ordyka „Czernika”, nawiązał kontakt z 1 batalionem 1178 pułku piechoty 350 dywizji piechoty, kpt. Dymitra Bobrowa i wraz z nim, na łodziach przygotowanych przez partyzantów, sforsował Wisłę w rejonie Kępy Nagnajowskiej. Następnie partyzanci i żołnierze zajęli wspólnie obronę na wale wiślany, osłaniając przeprawę dalszych oddziałów Armii Radzieckiej. Wspólnie uczestniczyli w obronie przyczółka w czasie natarcia oddziałów niemieckich z rejonu Łoniowa. Oddziały partyzanckie w powiecie sandomierskim wzmogły ataki na ściągające w rejon przyczółka oddziały niemieckie, opóźniając w ten sposób ich dojście w rejon Koprzywnicy i Łoniowa. Odciążyły tym samym walczące na przyczółku niewielkie wówczas jeszcze siły Armii Czerwonej i ułatwiły przeprawę dalszym oddziałom²⁹.

W nocy z 31 lipca na 1 sierpnia kompania wojsk radzieckich w sile około 100 ludzi przepłynęła się przez Wisłę pod Baranowem, w rejonie wsi Świniary. W tym czasie zgrupowanie 2 pp Armii Krajowej pod dowództwem kpt. „Siwego” (Michał Mandziara) liczące ok. 600 ludzi, stoczyło kilkugodzinną walkę na brzegu Koprzywnianki osłaniając przez kilkanaście godzin prawe skrzydło radzieckich sił, forsujących Wisłę na przyczółku baranowskim, przed przeciwnatarciem niemieckim z kierunku Sandomierza. Dzięki temu desant radziecki mógł łatwiej rozszerzyć przyczółek baranowski i w nocy z 1 na 2 sierpnia przerzucił 55 brygadę pancerną płk. Dawida Draguńskiego na zachodni brzeg Wisły. Akcja ta ułatwiła wojskom radzieckim późniejsze przejście na zachód w kierunku na Staszów, Bogorię i Łagów.

W pierwszych dniach sierpnia na kierunku Łoniów-Koprzywnica walczył także oddział „Jędrusiów” pod dowództwem ppor. „Sowy” (Józef Wiącek). Druga część tego oddziału, dowodzona przez „Inspektora” (Stanisława Wiącka), skutecznie zablokowała drogę Staszów-Rytwiany-Osiek³⁰. 1 sierpnia 3 batalion 2 pp Armii Krajowej kpt. „Pochmurnego” (Stefan Kępa) we współdziałaniu z pięcioma czołgami

²⁸ P. Matuszak *Współpraca ruchu oporu z Armią Radziecką w zdobyciu przyczółka sandomierskiego*, w: *Przyczółek sandomierski, materiały z sesji*, Sandomierz 1975, s. 22.

²⁹ Kompania 2 pp Leg. 25 lipca 1944 r. zlikwidowała ewakuujące się starostwo niemieckie z Biłgoraja. Zdobyto broń i 30 wozów taborowych. 28 lipca 1 pluton 4 kp na szosie Osieck-Staszów rozbił sztab 4 niemieckiego pułku saperów. W walce poległo 3 wyższych oficerów w tym dowódca pułku. Zob. W. Borzobohaty, op.cit., s. 306.

³⁰ Materiały z sesji poświęconej „Jędrusiom” w Sandomierzu, zbiory Komisji Historycznej ZG ZBOWiD, s. 7.

radzieckimi opanował Staszów, wywieszając na ratuszu biało-czerwoną flagę. Zdobyto wówczas 11 cekaemów oraz 20 pistoletów maszynowych i karabinów³¹. Trzy dni później kpt. „Siwy” (Michał Mandziara) z oddziałem 84 ochotników 3 batalionu Armii Krajowej zaatakował Niemców we wsi Ceber i zadał im poważne straty. 40 żołnierzy niemieckich poniosło śmierć a 39 dostało się do niewoli. Partyzanci zdobyli ponadto 22 karabiny maszynowe, kilkadziesiąt sztuk innej broni ręcznej, rusznikarnie, moździerz 81 mm wraz z 800 pociskami, wiele różnej amunicji, wóz ze sprzętem sanitarnym, kilka wozów taborowych wraz z końmi oraz koce, mundury i żywność³². W tym samym czasie 30 żołnierzy Batalionów Chłopskich, pod dowództwem Mieczysława Kaźmierskiego „Orkan”, zorganizowało zasadzkę pod wsią Gryzikamiem, na szosie Iwaniska-Bogoria i zniszczyło 2 samochody oraz zabiło 8 Niemców. 5 sierpnia 1944 roku 4 kompania „Jędrusiów” po spotkaniu z patrolem 3 czołgów radzieckich w Zbielutce przekazała przewodników, którzy brali udział we wspólnym rozpoznaniu na kierunku Opatów Boćkowice, natomiast patrol z kompanii Batalionów Chłopskich „Nawrota”, dowodzony przez Juliana Bujnowskiego „Wilka”, wspólnie z oddziałem radzieckim patrolował teren w rejonie Rakowa. Drugi patrol kompanii Batalionów Chłopskich, dowodzony przez „Nawrota”, w sile 5 partyzantów, wziął do niewoli w Piotrkowie 5 własowców, a trzeci, pod dowództwem Henryka Smalca „Herwina”, wraz z jadącym z zachodu od Łagowa czołgiem i żołnierzami radzieckimi zaatakował kompanię gospodarczą Wehrmachtu w Nieskórzowie Starym. Wywiązała się walka, w czasie której zginęło 5 Niemców a wielu zostało rannych³³.

6 sierpnia 1944 r. oddział Batalionów Chłopskich placówki Ujazd wspólnie z patrolem Armii Radzieckiej zlikwidował 14-osobową grupę żołnierzy niemieckich, kwaterującą w szkole w Ujeździe. W walce zginęło 2 żołnierzy niemieckich a pozostali wycofali się do wsi Tęcza. Zdobyto 3 samochody, radiostację, broń i sprzęt. Drużyna kpr. „Jelenia” z kompanii Batalionów Chłopskich „Nawrota” razem z pododdziałami radzieckimi przeprowadziła rozpoznanie z Kraszkowa w kierunku Opatowa. W rejonie palących się wsi Michałów-Biskupice partyzanci i żołnierze natknęli się na Niemców i stoczyli zaciętą godzinną walkę. Wzięli do niewoli 15 jeńców.

Po rozszerzeniu przyczółka baranowskiego aż do szosy Opatów-Łagów oddziały 2 pp Leg., znalazły się na terenie opanowanym przez Armię Radziecką. W związku z tym doszło do rozmów pomiędzy dowódcą radzieckiej 162 dywizji gen. Aleksiejem Muratowem i przedstawicielem dowódcy 2 DLeg. Armii Krajowej mjr. Antonim Wiktorowskim „Krukiem”. W czasie spotkania gen. Muratow wysunął żądanie przejścia oddziałów Armii Krajowej na tyły wojsk radzieckich, gdzie oficerowie mieli być skierowani na przeszkolenie do Jarosławia a podoficerowie i szeregowcy wcieleni do 1 Armii Wojska Polskiego. Pomimo, że mjr Wiktorowski odrzucił te żądania współdziałanie bojowe zostało utrzymane. W kontaktach między dowódcą 55 brygady pancerniej gw. płk. Dawidem Draguńskim, a szefem sztabu 2 DPLeg.

³¹ MiD WIH, III/366/4, s. 29, Komunikat informacyjny AK nr 1.

³² MiD WIH, III/57/11, Leszek Popiel, *Zgrupowanie Partyzanckie AK „Ponury”, Próba zarysu*, maszynopis, cz. I, s. 8.

³³ W. Z a w i e j s k i, *Walczyli w Batalionach Chłopskich*, Warszawa 1964, s. 203-206.

Armii Krajowej kpt. Michałem Mandziarą ustalono, że oddziały Armii Krajowej będą dzielić się z dowódcami radzieckimi wynikami rozpoznania wojsk niemieckich i współdziałać w walce. 4 sierpnia płk Draguński zorganizował naradę przed próbą przełamania frontu w rejonie Opatowa i Ostrowca. Ze strony polskiej uczestniczyli w niej mjr Antoni Wiktorowski, mjr Michał Mandziara, kpt. Tadeusz Pytlakowski i kpt. Władysław Sagajło. Ostrzegano wówczas płk. Draguńskiego przed natarciem na Ostrowiec, gdyż był on silnie broniony przez Niemców. Ostrzeżenia sprawdziły się, gdyż natarcie czołgów na Ostrowiec nie powiodło się. Odtąd codziennie patrol radziecki przyjeżdżał do 2 pp Armii Krajowej po wiadomości o położeniu wojsk niemieckich, a oficerowie pułku jeździli na rozpoznanie z radzieckimi oddziałami zwiadowczymi³⁴. Współdziałanie polskich oddziałów partyzanckich z Armią Czerwoną w dniach od 1 do 6 sierpnia 1944 r. ułatwiło zagonowi pancernemu płk. Draguńskiego znaczne rozszerzenie przyczółka i opanowanie linii szosy Bogoria-Opatów-Kielce oraz rejonu wsi Nieskórzów, Boćkowie. Stąd potem wyszły patrole rozpoznawcze Armii Radzieckiej na Łągów, Iwaniska, Bardo.

Na początku sierpnia 1944 r. doszło również do intensyfikacji współpracy oddziałów ruchu oporu z Armią Czerwoną na terenie powiatu stopnickiego. W okresie walk o uchwycenie przyczółka 1 i 2 sierpnia oddział Batalionów Chłopskich Jana Sowy „Grotą” zaatakował wojska niemieckie we wsi Strzelce. Oddział Pawliny rozbroił Niemców we wsi Skoczów. 3 sierpnia oddziały „Lota” i „Wolskiego” oraz gminne Ludowe Straże Bojowe stoczyły ciężką walkę z przeważającymi siłami niemieckimi we wsi Słupia. Następnie w dniach od 5 do 12 sierpnia część oddziału „Wolskiego” w sile 20 partyzantów z zastępcą dowódcy, Marianem Nowakiem, walczyło w składzie pododdziału radzieckiego. Dużą rolę odegrały oddziały partyzanckie w pow. stopnickim w dezorganizacji tyłów wojsk niemieckich. Partyzanci atakowali drobne pododdziały tyłowe, tabory, transporty z zaopatrzeniem i żywnością oraz amunicją. Oddziały Batalionów Chłopskich wspólnie z brygadą Armii Ludowej im. Ziemi Krakowskiej zniszczyły na tym terenie 240 wozów taborowych. Wpływało to deprymująco na żołnierzy niemieckich i obniżało ich wartość bojową. Na obszarze powiatu stopnickiego aktywną działalność rozwinęła również AL-owska brygada „Grunwald” dowodzona przez mjr. Józefa Sobiesiaka „Maksa”. Likwidowała ona mniejsze oddziały niemieckie, tabory, wysadziła dwa mosty kolejowe i prowadziła dywersje na drogach pomiędzy Sandomierzem, Staszowem i Chmielnikiem.

Radzieckie oddziały, które sforsowały Wisłę i wkraczały na teren przyczółka, korzystały także z pomocy będących w ich zasięgu placówek terenowych AL m.in. Tadeusz Irek „Urwisz” z placówki „Moczydło” pełnił funkcję przewodnika patrolu radzieckiej 11 brygady pancernej w walce koło Bodzechowa. W wyniku kontrataku, Niemcy odcięli drogę odwrotu kilku czołgom radzieckim. Dzięki pomocy partyzantów czołgistom udało wyrwać się z okrążenia. Ośmiu odcięтым żołnierzom radzieckim, którzy nie zdołali przedostać się do swojej jednostki, udzieliła pomocy

³⁴ W. B o r z o b o h a t y, *op. cit.*, s. 310-311, 9 sierpnia 2 pp Leg. AK odszedł z przyczółka sandomierskiego na koncentrację 2 DP AK w rejon Gór Świętokrzyskiela 15 sierpnia wyruszył na pomoc Powstaniu Warszawskiemu.

i zaopiekowała się nimi rodzina Bogdana Kszaka z placówki AL w Trębaczowie³⁵. Przykładów współdziałania i udzielania pomocy żołnierzom radzieckim przez społeczeństwo polskie znaleźć można wiele w różnych rejonach przyczółka i na jego zapleczu. Po ustabilizowaniu się frontu na Wiśle jedne oddziały przeniosły się z ziemi opatowsko-sandomierskiej na zachód – dotyczy to głównie oddziałów Armii Krajowej, inne zaś pozostały na terenach wyzwolonych – głównie oddziały AL i BCh. Teren powiatu opatowskiego i stopnickiego przecięła linia frontu, który utrzymywał się tutaj przez 6 miesięcy. Na terenach pozostałych w rękach Niemców ruch oporu prowadził wówczas bardzo intensywną akcję wywiadu, rozpoznając rozmieszczenie nieprzyjacielskich sztabów, magazynów, oddziałów oraz umocnień i linii obronnych. Uzyskane informacje przekazywane były przez dowództwo Obwodu III Armii Ludowej, który miał łączność radiową z Polskim Sztabem Partyzanckim, ten zaś przekazywał je dalej do dowództwa Armii Czerwonej.

Obok zorganizowanych oddziałów partyzanckich udzielała także pomocy wojskom I Frontu Ukraińskiego ludność cywilna. Przede wszystkim polscy przewoźnicy obsługiwali łodzie przewożące żołnierzy radzieckich na lewy brzeg Wisły w okresie jej forsowania. Wymienić tu należy takich ludzi jak: Stanisław i Władysław Trzaska, Stanisław Niezgoda z Nagnajowa, Henryk Szafraniec z Chodakowa, Wincenty i Tadeusz Knapowicz z Siedleszczan³⁶. Ci ostatni przeprawili za Wisłę pierwsze grupy żołnierzy z 350 dywizji piechoty, które 29 lipca 1944 r. pojawiły się na brzegu Wisły w rejonie wsi Siedleszczany. Podobne przypadki miały także miejsce w innych rejonach forsowania rzeki. Reasumując należy stwierdzić, iż polski ruch oporu oraz ludność cywilna wniosły znaczący wkład w wyzwolenie południowo-wschodniej Polski oraz w utworzenie i utrzymanie przyczółka sandomierskiego. W toczonych potyczkach i akcjach partyzanckich ruch oporu angażował znaczne siły niemieckie, dezorganizował odwrót Niemców na przygotowywane przez nich kolejne rubieże obrony, odciążając nacierające oddziały radzieckie.

Istotną rolę dla wojsk niemieckich w okresie walk na przyczółku sandomierskim odegrało szybkie przegrupowanie na zapleczu sił do kolejnych przeciwuderzeń. Działania te w decydującej mierze zależały od sprawnie i bez zakłóceń funkcjonującej komunikacji, zwłaszcza kolejowej. Zaskoczeni szybką ofensywą Niemcy nie posiadali bowiem wystarczających sił do powstrzymania wojsk radzieckich. Na teren przyczółka ściągali więc dodatkowe dywizje z Generalnego Gubernatorstwa, spod Krakowa, a nawet z terytorium Węgier. Tymczasem uderzenia partyzanckie na linie kolejowe paraliżowały system komunikacji kolejowej zwłaszcza pomiędzy Kielcami i Skarżyskiem, gdzie przez kilka dni ruch zamarł całkowicie. Poważne znaczenie miał także wywiad partyzancki, w okresie walk o utrzymanie przyczółka, który przeprowadzał rozpoznanie niemieckich umocnień obronnych, ugrupowania ich wojsk wskazując cele do bombardowań przez lotnictwo, ułatwiając tym samym działania zgrupowań radzieckich.

³⁵ L. B u j a n, *Współdziałanie oddziałów Armii Ludowej z jednostkami Armii Radzieckiej. Lipiec-listopad 1944*, w: „WPH” 1979, nr 2, s. 223.

³⁶ J. S o k ó ł, *Konspiracja nad Wisłą i Sanem 1939-1945*, Warszawa 1976, s. 199; Relacja Jana Jastrzębskiego z Sandomierza spisana przez autora 16.08.1990 r.

Otwartą pozostaje odpowiedź na pytanie czy wszystkie możliwości współpracy polsko-radzieckiej zostały w pełni wykorzystane. Dotyczy to głównie oddziałów Armii Krajowej, najlepiej zorganizowanych i najliczniejszych w tym terenie. Mimo oficjalnej odezwy I Frontu Ukraińskiego, skierowanej do narodu polskiego w chwili wkroczenia do Polski, nawołującej do wspólnej walki o zrzucenie jarzma okupacji hitlerowskiej, stosunek dowódców radzieckich i aparatu politycznego do oddziałów Armii Krajowej był niechętny często nawet wrogi. Stanowcze żądania podporządkowania się akowców władzy PKWN-u były nie do przyjęcia i zmusiły oddziały AK, szczególnie w ostatniej fazie działań na przyczółku, do wycofania się poza linię walk w obawie przed rozbrojeniem. Obawy te nie były bezpodstawne. Po ustabilizowaniu się frontu na Wiśle NKWD rozprawiło się bezwzględnie z akowcami wychwytyjąc kierowników politycznych, dowódców a także szeregowych partyzantów i wywożąc ich w głąb Związku Radzieckiego. Według szacunkowych danych do końca 1944 roku wywieźli Rosjanie z terenu tzw. Polski Lubelskiej około 15 tysięcy członków polskiego podziemia związanych politycznie z rządem polskim w Londynie.

SUMMARY

A Battle for Sandomierski Bridge-head in Summer 1944

In the middle of July 1944 the Ukrainian Front I started the great strategic action in Ukraine. Its aim was to defeat the German Army Group „Northern Ukraine” and to move towards Kraków. By the end of July the main forces of the Front reached the Vistula river close to Sandomierz and Baranów and made a trial to cross the river. In the first days of August 1944 the leading armies of the front crossed the Vistula and captured a small bridge-head.

The German commanding staff tried to stabilize the front on the Vistula. Having crossed the river close to Baranowo, the Russians threatened the plans. The Germans decided to defeat the Russians by the Vistula and repel them to the other side. The German army started to concentrate and to counter-attack. On the western side of the Vistula heavy fights took place and lasted until the end of August 1944. Both sides suffered a loss but the Russians kept the bridge-head and even enlarged it. By the end of August it was 70 km long and 120 km wide.

From this bridge-head in January 1945 the Russians started another offensive which led to capturing of Kraków, Górny Śląsk and stopped on the Odra river.